

Sygn. akt II K 864/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Maciej Błaszczyk

przy udziale Prokurator Joanny Niedzielskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11.10. i 07.11.2016 r.

sprawy przeciwko

P. M. urodz. (...)

w W.

syna M. i D. z d. L.

oskarżonego o to, że: I. w dniu 3 sierpnia 2005 roku w miejscowości A., ul. (...), gmina N., pow. (...), woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z A. L. po uprzednim wyważeniu drzwi tarasowych wszedł do wewnątrz domu E. C., skąd zabrał w celu przywłaszczenia sześć złotych monet pochodzenia rosyjskiego o wartości 8.500 (osiem tysięcy pięćset) złotych,

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

II. w dniu 19 listopada 2004 roku w N., pow. (...), woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z A. L. po uprzednim włamaniu do budynku mieszkalnego przy ul. (...), poprzez wycięcie kraty i podważenie okna piwniczego dokonał zaboru w celu przywłaszczenia 16 kg srebra w postaci sztućców, łyżek stołowych, widelców, łyżeczek itp. firmy (...) i innych oraz walizki z zawartością wyrobów jubilerskich w postaci łańcuszków, broszek, kolczyków i innych o łącznej wadze 6 kg, czym spowodował straty w wysokości 180.000 zł po stronie P. i A. K.,

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

orzeka

I. Uniewinnia oskarżonego P. M. od popełnienia czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia.

II. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego P. M. zwrot wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy w sprawie w kwocie 1.239 (jeden tysiąc dwieście trzydzieści dziewięć) złotych i 84 (osiemdziesiąt cztery) grosze, a koszty sądowe przejmuje na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 864/15

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 7 listopada 2016 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 sierpnia 2005 r. A. L. sam lub wspólnie w porozumieniu z inną osobą lub osobami dokonał wyważenia drzwi tarasowych domu w A. przy ul. (...), należącego do E. C. i wszedł do jego środka. Ze środka domu A. L. sam lub wspólnie ze współnikiem lub współnikami zabrali po jego przeszukaniu 6 złotych monet pochodzenia rosyjskiego o wartości 7.000 złotych. Wartość uszkodzenia drzwi tarasowych wyniosła 1.500 złotych, zatem szkody, które poniosła właścicielka domu wyniosły łącznie 8.500 złotych.

Dowód:

- zeznania E. C. (k.56-57,58-59,67v-68),
- częściowo zeznania A. L. (k.61-62,64,65,68-69),
- protokół oględzin (k.12-14 zbioru A),
- dokumentacja fotograficzna (k.19-20 zbioru A),
- odpis wyroku (k.74-76).

Sprawcy włamania nie zostali ujęci podczas jego dokonania i niezwłocznie później. Nie odzyskano żadnej części skradzionego mienia i nie można stwierdzić na tej podstawie, że we włamaniu tym brał udział ktoś inny niż A. L.. Na miejscu zdarzenia sprawcy nie pozostawili śladów biologicznych, pozwalających na ich podstawie przypisać im udział w tym włamaniu.

Dowód:

- protokół oględzin (k.12-14 zbioru A),
- dokumentacja fotograficzna (k.19-20 zbioru A),
- odpis wyroku (k.74-76).

W dniu 19 listopada 2004 r. A. L. sam lub w wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami postanowili dokonać włamania do budynku w N. przy ul. (...), należącego do A. i P. K. (1). Sprawca lub sprawcy wyważyli okno w pomieszczeniu piwnicznym, wycięli kratę zabezpieczającą i weszli do środka. Po penetracji pomieszczeń, sprawca lub sprawcy dokonali kradzieży worka płóciennego z zawartością około 10 kg srebrnych wyrobów jubilerskich w postaci sztuczków, łyżek stołowych, widelców itp., teczki z zawartością srebrnej biżuterii firmy (...) oraz walizki z zawartością około 6 kilogramów srebrnej biżuterii w postaci broszek, kolczyków i innych wyrobów. Łączna wartość skradzionych rzeczy wynosiła 180.000 złotych.

Dowód:

- zeznania P. K. (1) (k. 80-81,87v-89,90v-91,98-99),
- zeznania A. K. (k.92v-93),
- częściowo zeznania A. L. (k.61-62,64,65,68-69),
- protokół oględzin (k.59-61 zbioru A),
- dokumentacja fotograficzna (k.98-110 zbioru A),
- odpis wyroku (k.74-76).

Sprawcy włamania nie zostali ujęci podczas ani bezpośrednio po włamaniu. Nie odzyskano żadnej części skradzionego mienia i nie można stwierdzić na tej podstawie, że we włamaniu tym brał udział ktoś inny niż A. L.. Na miejscu zdarzenia sprawcy nie pozostawili śladów biologicznych, pozwalających na ich podstawie przypisać im udział w tym włamaniu.

Dowód:

- protokół oględzin (k.59-61 zbioru A),
- dokumentacja fotograficzna (k.98-110 zbioru A),
- opinie kryminalistyczne (k.64-65,111-112,113-117 zbioru A),
- odpis wyroku (k.74-76).

Postępowanie odnośnie włamania do domu E. C. umorzono z powodu niewykrycia sprawców w dniu 3 października 2005 r. Z tego samego powodu, w dniu 21 czerwca 2005 r. umorzono postępowanie odnośnie włamania do domu A. i P. K. (1). A. L. w maju 2015 r. postanowił ujawnić, że dokonał wyżej wymienionych włamań. Wskazał ponadto, że obu tych włamań dokonał wspólnie z oskarżonym P. M.. A. L. pozostawał w konflikcie z oskarżonym w związku z ujawnieniem przez oskarżonego udziału A. L. w innych kradzieżach z włamaniem.

Dowód:

- odpisy postanowień (k. 33,118 zbioru A),
- wyjaśnienia oskarżonego (k.66v-67),
- częściowo zeznania A. L. (k.61-62,64,65,68-69).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym oskarżyciel publiczny wniósł akt oskarżenia zarzucając oskarżonemu to, że w dniu 3 sierpnia 2005 r. dokonał włamania do domu E. C. wspólnie z A. L., a w dniu 19 listopada 2004 r. również wspólnie z A. L. dokonał włamania do domu P. i A. K.. Czyny te zakwalifikowano jako przestępstwa z art. 279 § 1 k.k.

Oskarżony podczas rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia (k.66v-67). Stwierdził, że zna A. L., poznali się około 1999 r., spotykał się z nim do dnia 4 grudnia 2004 r., kiedy został zatrzymany. Przebywał w Areszcie Śledczym do dnia 20 kwietnia 2005 r. Gdy go zatrzymano powiedział, że włamania dokonał z A. L., choć ten wówczas nie został zatrzymany. Później mieli wspólnie sprawę karną o włamania w okolicach P., P. i S.. W tej sprawie przyznał się i obciążył A. L.. A. L. został zatrzymany w 2006 r., był podejrzany o zabójstwo, pomógł go w tej sprawie, przez co 8 miesięcy spędził w Areszcie Śledczym. Stwierdził, że może A. L. ma do niego jakiś żal i wskazał, że przedmiotowych włamań dokonali wspólnie, ponadto on odbywa karę 25 lat pozbawienia wolności i wie, że kolejne kary zostaną połączone w taką samą karę łączną.

Należy zwrócić uwagę, że oskarżony nie musi udowodnić swej niewinności, to oskarżyciel publiczny musi udowodnić winę oskarżonego, i to przy pomocy dowodów nie budzących żadnych wątpliwości. Tymczasem oskarżyciel nie przedstawił takich dowodów. Wyjaśnienia oskarżonego zasługują zatem na wiarę, gdyż nie przedstawiono wiarygodnych dowodów podważających prawdziwość twierdzeń oskarżonego, że nie dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów. Pokrzywdzeni ani inne osoby nie widziały sprawców, nie zostali oni ujęci na miejscu zdarzenia ani bezpośrednio po włamaniu (zeznania E. C. (k.56-57,58-59,67v-68), P. K. (1) (k. 80-81,87v-89,90v-91,98-99) i A. K. (k.92v-93). Na miejscu zdarzeń nie ujawniono śladów biologicznych potwierdzających, że oskarżony brał udział w zdarzeniu (protokoły oględzin (k.12-14,59-61 zbioru A), dokumentacja fotograficzna (k.19-20,98-110 zbioru A), opinie kryminalistyczne (k.64-65,111-112,113-117 zbioru A). Nie udało się odzyskać żadnej części skradzionego mienia i nie można powiązać udziału oskarżonego w zdarzeniach analizując los skradzionych rzeczy (zeznania E. C. z k.56-57,58-59,67v-68), P. K. (1) (k. 80-81,87v-89,90v-91,98-99) i A. K.

(k.92v-93). W tej sytuacji jedynym dowodem winy oskarżonego są zeznania A. L. (k.61-62,64,65,68-69). Niewątpliwie A. L. brał udział w przedmiotowych włamaniach, gdyż wynika to z prawomocnego wyroku (k.74-76). Nie można jednak na podstawie wyłącznie zeznań A. L. uznać winy oskarżonego, byłoby to niezasadne uznanie, że zeznania tego świadka mogą stanowić jedyny, a jednocześnie wystarczający dowód winy oskarżonego.

E. C. zeznała podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowaniu przygotowawczego (k.56-57), iż w dniu 3 sierpnia 2004 r. wyszła z domu około godziny 12-tej. Wróciła około godziny 14-ej, stwierdziła, że dokonano włamania do jej domu, poprzez wyważenie drzwi tarasowych. Wezwała Policję, następnie sprawdziła stan pomieszczeń i stwierdziła, że sprawcy zabrali 6 złotych monet pochodzenia rosyjskiego oraz łańcuszek z wizerunkiem Papieża. Wartość skradzionych monet wynosiła 7.000 złotych, a uszkodzenie drzwi tarasowych spowodowało szkodę w kwocie 1.500 złotych. W trakcie drugiego przesłuchania (k.58v-59) zeznała, że w trakcie włamania sprawcy zabrali stary dowód osobisty na nazwisko J. G., a łańcuszek z wizerunkiem Papieża znalazł się. Podczas rozprawy zeznała (k.67v-68), że sprawcy skradli więcej niż 6 złotych monet. W dniu zdarzenia wyjechała z domu na 20 minut, wracając spłoszyła sprawców, bo nie zdążyli zabrać innych wartościowych rzeczy. Nie widziała jednak żadnego ze sprawców i nie wie nawet ilu ich było.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części zeznań A. L. (k.61-62,64,65,68-69), protokole oględzin (k.12-14 zbioru A), dokumentacji fotograficznej (k.19-20 zbioru A) i odpisie wyroku (k.74-76). Nadmienić należy, że zeznania te w żaden sposób nie pozwalają powiązać oskarżonego z przedmiotowym włamaniem i nie stanowią dowodu jego winy.

A. L. w postępowaniu przygotowawczym złożył wyjaśnienia, wyjaśnił podczas pierwszego przesłuchania (k.61-62), iż w okolicach N. i S. dokonał około 40 włamań do domków, samochodów lub kradzieży rowerów. Włamań tych dokonywał w latach 1999-2000 i do roku 2005. Włamań dokonywał z P. M. i dwoma jego kolegami. Razem z oskarżonym włamał się do domku, w którym były monety rosyjskie. Oskarżony w trakcie tego włamania stał na czatach. Następnie A. L. opisał sposób kradzieży do domku w N., wskazał ogólnie rodzaj zabranego mienia i stwierdził, że kradzieży dokonał wspólnie z oskarżonym. W trakcie eksperymentu procesowego wyjaśnił (k.64), że dokonał kradzieży z włamaniem do domku w M., czynu tego dopuścił się wspólnie z P. M.. Wskazał również, że dokonał kradzieży z włamaniem do domu przy ul. (...) w M. G.. Dopuścił się również włamania do domu jednorodzinnego w S. P. przy ul. (...), skąd zabrał sprzęt RTV i biżuterię. Ponadto wspólnie z oskarżonym włamali się do domu w N. przy ul. (...), skąd zabrali biżuterię i telefon komórkowy. Sam dokonał włamania do domów w N. przy ul. (...), skąd zabrał biżuterię i wieżę, a z drugiego domu zabrał torebkę damską. Podczas kolejnego przesłuchania (k.65) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, zgłosił wniosek o dobrowolne poddanie się karze i zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary. W trakcie rozprawy (k.68-69) zeznał, że dokonywali włamań z oskarżonym, włamywali się metodą na tzw. „śpiocha”. Nie pamięta szczegółów wszystkich włamań, opowiadał o tym Policji, wcześniej Policja ani Prokuratura nie była zainteresowana by ujawnił włamania w powiecie (...). Nie pamięta szczegółów włamania, podczas kradzieży monet było ciemno, było to włamanie na „śpiocha”, nikt ich nie spłoszył. Po dokonaniu włamania na W. uciekali z oskarżonym skradzionym samochodem, on uciekł, a oskarżony został zatrzymany. Później dowiedział się, że oskarżony wskazał na niego jako współnika w tej kradzieży. Ze złości pomówił go o udział w zabójstwie, o które był podejrzany. Później odwołał te wyjaśnienia. Stwierdził, że zdecydował się ujawnić włamania sprzed około 10 lat, bo chciał podjąć studia teologiczne w L. i nie chce być sprowadzany na kolejne przesłuchania w organach ścigania lub Sądach, w razie ujawnienia kolejnych przestępstw. Zdaje sobie sprawę, że ma do odbycia karę 25 lat pozbawienia wolności i każda kolejna kara zostanie połączona z powyższą karą, nie odbędzie kary surowszej niż kara orzeczona za zabójstwo.

Analizując powyższe zeznania stwierdzić należy, że zasadniczo pokrywają się z zeznaniami pokrzywdzonych, a różnice można wytłumaczyć znacznym upływem czasu. Z zeznań E. C. (k.56-57,58-59,67v-68) wynika co prawda, że włamanie miało miejsce w godzinach 12-14, było wówczas jasno i słonecznie, a jej powrót do domu prawdopodobnie spłoszył sprawców, ale A. L. nie wykluczył, że dokonali włamania w ciągu dnia, bo takie zdarzenia miały miejsce (k.68v). Zasadniczo A. L. i pokrzywdzona stwierdzili kradzież tożsamyh rzeczy, tj. monet pochodzenia rosyjskiego. Podobnie w przypadku włamania do domu P. K. (1), A. L. i pokrzywdzeni wskazywali zasadniczo taki sam sposób włamania i opis zabranych rzeczy (por. zeznania P. K. (1) z k. 80-81,87v-89,90v-91,98-99) i A. K. (k.92v-93). Stąd, zeznania

te zasługują na wiarę w części, w której stwierdził, że brał udział w omawianych włamaniach. Jednak pozostaje wątpliwość, czy A. L. przekazał prawdę odnośnie udziału w zdarzeniach oskarżonego, jest to o tyle bardziej istotne, że jego zeznania są jedynym dowodem winy oskarżonego. Świadek A. L. nie jest osobą bezstronną, nie zainteresowaną w rozstrzygnięciu sprawy, a jego motywy działania są co najmniej dziwne i być może nie podaje prawdy odnośnie powodów, dla których wskazał na udział oskarżonego w sprawie. Świadek ten przyznał, że pomógł oskarżonego w sprawie o zabójstwo (k.68v), nie ma żadnych powodów, dla których należy uznać, że obecnie jego twierdzenia są prawdziwe i nie wynikają z zadawnionej złości wobec oskarżonego.

Uwzględniając powyższe, uznać należy, że zeznania A. L. w części, w której pomógł oskarżonego o udział w przedmiotowych zdarzeniach nie zasługują na wiarę.

P. K. (1) zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.80-81), iż w piwnicy swego domu w N. przy ul. (...) prowadzi warsztat jubilerski. W dniu 19 listopada 2004 r. stwierdził, że dokonano włamania do tego warsztatu, sprawcy zabrali dwie czarne teczki i worek płócienny, z wyrobami srebrnymi. Nikogo nie podejrzewał o tą kradzież. Sprawcy dokonali włamania poprzez wyważenie okna i wycięcie kraty. Podczas kolejnego przesłuchania (k.87v-89) opisywał dokładnie skradzione rzeczy. W trakcie kolejnego przesłuchania (k.90v-91) opisywał usytuowanie swej nieruchomości i drogi wejścia na nią. Podczas rozprawy zeznał (k.98-99), iż było włamanie do jego domu w 2004 r., skradziono rzeczy jak w zarzucie, nie pamięta szczegółów z uwagi na upływ czasu.

Zeznania te zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach A. K. oraz wiarygodnej części zeznań A. L.. Zeznania te nie wskazują w żaden sposób na udział oskarżonego w przedmiotowym zdarzeniu.

A. K. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.92v-93), iż jest właścicielem firmy jubilerskiej. Wyrobem biżuterii zajmuje się jej mąż P. K. (1). Od męża dowiedziała się o włamaniu i kradzieży biżuterii, jej wartość oceniła zgodnie z twierdzeniami męża.

Zeznania te zasługują na wiarę, gdyż są rzeczowe, logiczne oraz znajdują potwierdzenie zeznaniach zeznań P. K. (1) oraz w wiarygodnej części zeznań A. L..

P. O. zeznał (k.94v), że mieszka w N., nie jeździ do N., nie ma tam żadnych znajomych i nie popełnił żadnego przestępstwa od wyjścia z Zakładu Karnego w 2002 r.

Zeznania te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek nie miał żadnych wiadomości o zdarzeniu.

P. K. (2) zeznał (k.96v-97), że mieszka z rodzicami w domu typu bliźniak w N. przy ul. (...). Nie zauważył nic podejrzanego w okolicy ich domu, jego znajomi nie interesowali się warsztatem jubilerskim rodziców.

Zeznania te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek nie miał istotnych wiadomości o zdarzeniu.

Zgromadzony materiał dowodowy, w postaci dokumentów wymienionych na k. 99-100 został sporządzony obiektywnie, przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty nie nasuwają wątpliwości, co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez strony. Wobec powyższego dokumenty te zostały uznane za podstawę ustaleń faktycznych.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody uzupełniają się i potwierdzają. Na ich podstawie nie można przyjąć, że oskarżony popełnił zarzucane mu czyny.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonemu, że w dniu 3 sierpnia 2005 r. dokonał włamania do domu E. C. wspólnie z A. L., a w dniu 19 listopada 2004 r. również wspólnie z A. L. dokonał włamania do domu P. i A. K.. Czyny te mają stanowić przestępstwa z art. 279 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 279 § 1 k.k. karze pozbawienia wolności od 1 do 10 lat podlega ten, kto kradnie z włamaniem. Zachowanie wyczerpujące znamiona przestępstwa określonego w art. 279 § 1 k.k. polegała na pokonaniu materialnej przeszkody zabezpieczającej mienie pokrzywdzonego przed dostępem osób niepowołanych (por. uchwała SN z 18.02.1972 r., VI KZP 74/71, opubl. w OSNKW z 1972 r., nr 5, poz. 78). Niewątpliwie sprawcy kradzieży dokonanej na szkodę E. C. (k.56-57,58-59,67v-68) oraz P. i A. K. pokonali materialne przeszkody chroniące ich mienie.

Uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów byłoby możliwe tylko wówczas, gdyby oskarżyciel publiczny przedstawił wiarygodne dowody winy. Dowody te musiały być jednoznaczne i wykluczać wszystkie inne wersje zdarzeń. Przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 5 § 2 k.p.k. nie dające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Jak wskazano wyżej, pokrzywdzeni ani inne osoby nie widziały sprawców, nie zostali oni ujęci na miejscu zdarzenia ani bezpośrednio po włamaniu (zeznania E. C. (k.56-57,58-59,67v-68), P. K. (1) (k. 80-81,87v-89,90v-91,98-99) i A. K. (k.92v-93). Na miejscu zdarzeń nie ujawniono śladów biologicznych potwierdzających, że oskarżony brał udział w zdarzeniu (protokoły oględzin (k.12-14,59-61 zbioru A), dokumentacja fotograficzna (k.19-20,98-110 zbioru A), opinie kryminalistyczne (k.64-65,111-112,113-117 zbioru A). Nie udało się odzyskać żadnej części skradzionego mienia i nie można powiązać udziału oskarżonego w zdarzeniach analizując los skradzionych rzeczy (zeznania E. C. (k.56-57,58-59,67v-68), P. K. (1) (k. 80-81,87v-89,90v-91,98-99) i A. K. (k.92v-93). W tej sytuacji faktycznie jedynym dowodem winy oskarżonego są zeznania A. L. (k.61-62,64,65,68-69). Zeznania jedyne go świadka oskarżenia prowadzą do sytuacji gdy ocena dowodów sprowadzona jest do analizy „słowo przeciwko słowu”. W zależności od przyjętej oceny można dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego i uznać, że nie brał on udziału w zdarzeniu albo uznać za całkowicie wiarygodne zeznania A. L. i uznać, że oskarżony współdziałał z nim w przedmiotowych włamaniach.

Zeznania świadka i wyjaśnienia oskarżonego są takimi samymi dowodami, powinny być swobodnie ocenione na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Żaden dowód nie powinien być dyskredytowany ze względu na to, że jest dowodem oskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.03.1997 r., II KKN 159/96). Do zeznań świadka A. L. należy podejść jednak ze szczególną ostrożnością i krytycyzmem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.02.1970 r., IV KR 249/69). Świadek ten miał zadawniony konflikt z oskarżonym na tle ujawnienia przez oskarżonego udziału A. L. w innej sprawie, a A. L. przyznał z rozbrajającą szczerością, że pomówił oskarżonego o udział w zabójstwie ze złośliwości (k. 68v). Oczywiście jest możliwe, że A. L. przeżył wewnętrzną przemianę i postanowił zeznawać tylko prawdę, nikogo nie pomawiać o zdarzenia, które nie miały miejsce. Jednak uznanie winy oskarżonego w dwóch poważnych zdarzeniach na podstawie zeznań A. L. byłoby niezasadne i wykaczałoby poza granicę swobodnej oceny dowodów.

Zgodnie zatem z treścią art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. należy uniewinnić oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z przepisem powołanym w punkcie II wyroku. obrońca złożyła wniosek o przyznanie na rzecz oskarżonego zwrotu wydatków w kwocie odpowiadającej 6-krotności stawki na obronę z urzędu. Sąd uznał, że wniosek ten nie zasługuje na uwzględnienie w części wielokrotności stawki. Rozprawa trwała przez dwa terminy, przesłuchano w jej toku oskarżonego i troje świadków, akta zawierają dwa tomy. Nakład pracy obrońcy wskazuje na zasadność przyznania zwrotu wydatków w wysokości 2-krotności wynagrodzenia dla obrońców z urzędu.